

***Sygn. akt I ACa 630/15***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Robert Obrębski (spr.)

Sędziowie: SA Katarzyna Polańska - Farion

SA Marzanna Góral

Protokolant: st. sekr. sąd. Aneta Zembrzuska

po rozpoznaniu w dniu 29 stycznia 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko P. C., (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 12 stycznia 2015 r., sygn. akt XVI GC 130/13

**1. oddala apelację;**

**2. zasądza od (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. C., (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwoty po 900 (dziewięćset) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Katarzyna Polańska - Farion R. M. G.

Sygn. akt IA Ca 630/15

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 stycznia 2012 r. (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie na swoją rzecz od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. w W. kwoty 1355769,96 zł wraz z odsetkami ustawowymi od oznaczonych części tej należności od określonych dla nich terminów wymagalności tytułem nieuiszczonej części wynagrodzenia za świadczenie na rzecz pozwanej dodatkowych usług bieżącej obsługi płacowej i księgowej oraz konsultacji podatkowych ponad wymiar określony w umowie z dnia 1 lipca 2008 r. w wysokości podanych w niej stawek godzinowych za okres, który poprzedzał wypowiedzenie tej umowy przez pozwaną ze skutkiem na koniec lipca 2011 r. Powódka podnosiła w pozwie na uzasadnienie żądania, że dodatkowe godziny świadczonych usług nie zostały rozliczone ze względu na trudności pozwanej związane z realizacją zobowiązań i przesuwaniem płatności nawet za usługi podstawowe. W związku z zakończeniem współpracy, w dniu 5 lipca 2011 r. zostały wystawione faktury za

wcześniejsze usługi dodatkowe. Za okres wypowiedzenia, tj. za lipiec 2011 r., została ponadto wystawiona bieżąca faktura za usługi przewidziane wypowiedzianą umową, która także nie została zapłacona przez pozwaną.

W sprzeciwie od wydanego w tej sprawie nakazu upominawczego, strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa. Zaprzeczała, aby powódka wykonała dodatkowe usługi, za które nie przedstawiała wcześniej faktur przygotowanych w dniu 5 lipca 2011 r. w związku z uzyskaniem informacji o wypowiedzeniu umowy łączącej strony i na podstawie własnych tylko oświadczeń o wykonaniu usług, których efekty nie zostały uprawdopodobnione w inny, właściwy sposób. Pozwana podnosiła, że faktury wystawiane za wcześniejsze okresy obejmowały również należności za dodatkowe usługi, świadczone ponad limit określony w umowie łączącej strony, należności za które były regulowane, mimo udzielania przez powódkę prolongat związanych z przejściowymi trudnościami pozwanej w realizowaniu swoich długów. Do potrącenia, na wypadek nieuwzględnienia podniesionych argumentów, pozwana zgłosiła ponadto własną wierzytelność w kwocie 5000 zł z tytułu naprawienia szkody związanej z niezwróceniem przez powódkę dokumentacji dotyczącej ostatniego miesiąca realizacji umowy przez powódkę, dotyczącej lipca 2011 r. Likwidacja pozwanej spółki i jej wykreślenie z rejestru spowodowała, że orzeczeniem z dnia 6 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy zawiesił postępowanie z powodu następczej utraty zdolności sądowej przez pozwaną i podjął z udziałem jej współników: spółki (...) spółka z o.o., odpowiadającej bez ograniczenia jako komplementariusz, jak też P. C. i R. F. jako komandytariuszy, których odpowiedzialność za zobowiązania pozwanej spółki była ograniczona do sumy komandytowej wynoszącej po 1000 zł. Powódka domagała się solidarnego zasądzenia kwoty należności głównej od współników zlikwidowanej spółki.

Wyrokiem z dnia 12 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy zasądził solidarnie od P. C., (...) spółki z o.o. z siedzibą w W. kwotę 1000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 19 sierpnia 2011 r. do daty zapłaty, jak również kwotę 1829 zł od wskazanej spółki wraz z odsetkami za ten sam okres. W dalszym zakresie powództwo zostało oddalone. Sąd Okręgowy zasądził ponadto od powódki solidarnie na rzecz pozwanych kwotę 3617 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego. Oddalony także został wniosek o nadanie wyrokowi rygoru natychmiastowej wykonalności.

Na podstawie zebranych dowodów, w tym dokumentów, przesłuchania świadków i stron, Sąd Okręgowy ustalił, że na podstawie umową z 1 lipca 2008 r. powódka świadczyła na stałe zlecenie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. w W. usługi bieżącej obsługi placowej, jak też księgowo i konsultacji podatkowych w wymiarze uzgodnionym przez strony na 15 godzin miesięcznie za ustalonym wynagrodzeniem, którego wysokość miała być podana w fakturach wystawianych na koniec każdego miesiąca w oparciu o zestawienia godzin przeprowadzonych w danym miesiącu, obejmującego także godziny przekraczające ustalony limit, za których przepracowanie zostały, w tej samej umowie, określone osobne stawki wynagrodzenia w wysokości 180 zł netto za każdą dodatkową godzinę. Osobno została też ustalona przez strony stawka za konsultacje podatkowe. Sąd Okręgowy ustalił, że za poszczególne miesiące powódka wystawiała powódce faktury wraz z zestawieniami godzin, które zostały przepracowane w każdym miesiącu. Ustalono również zostało, że w licznych wypadkach za kolejne miesiące uwzględniane były przez powódkę godziny dodatkowe, należności za które również były realizowane przez spółkę komandytową (...). Opóźnienia były ponadto konsultowane oraz akceptowane przez powódkę. Rozmowy pomiędzy reprezentantami strony były bowiem efektywne. Kończyły się zwykle porozumieniem polegającym na tym, że uzgadniane były prolongowane terminy regulowania zaległości przez spółkę korzystającą z usług powódki, która równoległe świadczyła podobne usługi na rzecz jej komplementariusza, czyli (...) spółka z o.o. w W..

Sąd Okręgowy ustalił, że w czerwcu 2011 r. powódka zażądała zapłaty za dodatkowe usługi. Nie przedstawiła jednak wymaganej dokumentacji co do usług świadczonych na rzecz spółki komandytowej, której domagał się R. F.. W dniu 5 lipca 2011 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka wystawiła 17 faktur za usługi dodatkowe na łączną kwotę 131956,96 zł i na 19 lipca 2011 r. oznaczyła termin ich płatności. Wystawione faktury dotyczyły usług, które miały być świadczone w okresie od stycznia 2010 r. do czerwca 2011 r. Każda z tych faktur została wręczona zleceniodawcy 2 sierpnia 2011 r., czyli w dacie otrzymania przez powódkę oświadczenia o wypowiedzeniu umowy z dnia 1 lipca 2008 r. przez zleceniodawcę. W dniu 4 sierpnia 2011 r., jak ustalił Sąd Okręgowy, powódka wystawiła też fakturę za usługi z okresu wypowiedzenia, czyli za lipiec 2011 r., w kwocie 12945 zł, w tym 31000 zł netto za usługi i kwotę 7425 zł za dodatkowe usługi księgowo. Sąd Okręgowy ustalił, że pismo, którym zleceniodawca wypowiedział umowę z dnia 1 lipca 2008

r., było datowane na 29 lipca 2011 r. Ustalono również zostało, że wymienione faktury zostały przez zleceniodawcę odesłane powódce. Żadna z nich nie została ponadto zapłacona.

Oceniając znaczenie ustalonych okoliczności, po omówieniu dowodów zebranych w tej sprawie, w tym zeznań świadków, Sąd Okręgowy doszukał się podstawy do uwzględnienia powództwa tylko do wysokości należności, która została określona w umowie z dnia 1 lipca 2008 r. za podstawowe usługi za lipiec 2011 r., czyli za ostatni miesiąc obowiązywania tej umowy pomiędzy jej stronami, czyli za okres jej wypowiedzenia, solidarnie wobec współnika, który odpowiada bez ograniczenia i do wysokości sum komandytowych ustalonych dla komandytariuszy, które wynosiły po 1000 zł. Konieczność udowodnienia przez pozwaną zarzutu potrącenia dokumentami, wynikająca z art. 479<sup>14</sup> k.p.c., nie pozwalała na uwzględnienie zarzutu potrącenia. Wykazanie jego faktycznej podstawy wymagałoby bowiem przesłuchania świadków, czyli naruszałoby ten przepis. W pozostałym zaś zakresie, za usługi dodatkowe objęte 17 fakturami datowanymi na 5 lipca 2011 r. i doręczonymi w dniu 2 sierpnia 2011 r., czyli po wypowiedzeniu umowy przez pozwaną spółkę, Sąd Okręgowy uznał żądanie za bezzasadne. Doszedł bowiem do przekonania, że powódka nie wywiązała się z ciężaru udowodnienia okoliczności wykonywania na rzecz pozwanej spółki dodatkowych usług w okresie od stycznia 2010 do czerwca 2011 r. w sytuacji, gdy faktury wystawiane za wskazane miesiące obejmowały również usługi dodatkowe, w tym konsultacje podatkowe, umowa przewidywała obowiązek ich wystawiania na koniec miesiąca, przy fakturach wystawionych dopiero w dniu 5 lipca 2011 r. nie było wymaganego zastawienia wykonanych prac, a zeznania świadków nie były w tym zakresie spójne i przekonujące. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 w zw. z art. 105 § 2 k.p.c. i przy zastosowaniu § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych i ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła powódka. Zaskarżając ten wyrok w części oddalającej powództwo i orzekającej o kosztach procesu, strona skarżąca zarzuciła Sądowi Okręgowemu naruszenie art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c. przez oddalenie rzekomo spóźnionych wniosków o dopuszczenie dowodów z maili, które były wymieniane pomiędzy stronami co do płatności za usługi dodatkowe. Obszernie uzasadniony został ponadto zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. polegający na wybiórczej ocenie dowodów z dokumentów i zeznań świadków oraz bezpodstawne ustalenie, że powódka nie udowodniła okoliczności świadczenia na rzecz pozwanej spółki dodatkowych usług, które zostały objęte fakturami wystawionymi w dniu 5 lipca 2011 r. Następny zarzut dotyczył naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 22 § 2, art. 111 i art. 112 k.s.h. poprzez uznanie, że ograniczenie odpowiedzialności komandytariuszy tylko do sumy komandytowej w kwocie 1000 zł dotyczy również sytuacji wykreślenia spółki z rejestru bez wcześniejszego zaspokojenia jej wierzycieli. Na podstawie podanych zarzutów, obszernie uzasadnionych, powódka wniosła w apelacji o zamianę zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego przez zasądzenie dalszej kwoty 132940,96 zł należności za dodatkowe usługi księgowe z odsetkami od 19 sierpnia 2011 r. do dnia zapłaty solidarnie od wszystkich pozwanych oraz obciążenie pozwanych całością poniesionych kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o zasądzenie tych należności od komplementariusza, czyli (...) spółki z o.o. w W., w ostateczności zaś o uchylenie wskazanej części zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do jej ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem Apelacyjnym.

W odpowiedzi na apelację pozwani wnosili o jej oddalenie i obciążenie powódki poniesionymi kosztami postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Ustalenia Sądu Okręgowego były prawidłowe. Opierały się bowiem na dowodach z dokumentów, wśród których istotne znaczenie miały przede wszystkim postanowienia umowy z dnia 1 lipca 2008 r., analizie złożonej przez strony dokumentacji księgowej, z której wynikało istotnie, że w fakturach wystawianych po upływie poszczególnych miesięcy pomiędzy początkiem stycznia 2010 r. a czerwcem 2011 r., powódka wykazywała również należności za wykonanie dodatkowych usług, ponad limit czasowy określony w powołanej umowie, jak również na prawidłowej ocenie zeznań świadków, na których podstawie nie można było dokładnie ustalić, jakie usługi dodatkowe zostały uwzględnione i rozliczone na podstawie dokumentów wystawianych

zgodnie z umową, a więc ustalić w sposób pewny czy faktury z 5 lipca 2011 r. zostały wystawione zasadnie oraz zgodnie z umową. Rozbudowany zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy zasady swobodnej oceny dowodów z art. 233§ 1 k.p.c. nie zasługiwał więc na uwzględnienie. Wszystkie ustalenia opisane w uzasadnieniu wyroku objętego apelacją zostały przyjęte przez Sąd Apelacyjny za podstawę rozstrzygnięcia o zasadności apelacji, w której skarżącej również nie udało się wykazać wykonywania na rzecz pozwanej początkowo spółki dodatkowych usług bieżącej obsługi księgowej zgodnie z podanymi w umowie zasadami naliczania i rozliczania wynagrodzenia za wykonanie tych czynności.

Podstawowy element postanowień umownych, które miały znaczenie dla oceny rozkładu ciężaru dowodu i rozstrzygnięcia o zasadności powództwa, jest zapisany w § 8 umowy zawartej przez strony w dniu 1 lipca 2008 r. Zostało w niej dokładnie wyrażone, że wynagrodzenie za usługi dodatkowe, które zostały w tej umowie przewidziane jako podstawa do zapłaty osobnego „wynagrodzenia w wysokości 180 zł netto za każdą godzinę realizacji usług księgowych na rzecz pozwanej, będzie płatne w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury, na podstawie faktury VAT wystawionej przez powódkę pod koniec miesiąca na podstawie ze zestawienia przepracowanych w danym miesiącu godzin” (k: 19). Przytoczony zapis jednoznacznie obciąża powódkę ciężarem wykazania każdej okoliczności podanej na uzasadnienie żądania zgłoszonego pozwem. Powódka była bowiem stroną twierdzącą i zainteresowaną wykazaniem postawy żądania dochodzonego na swoją rzecz (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r., III CK 11/05, i wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2004 r., III CK 41/04). Z twierdzeń podniesionych przez powódkę a limine wynika, że nie zostały zachowane warunki powstania po stronie powódki roszczenia, które by dotyczyło zapłaty wynagrodzenia za usługi dodatkowe objęte fakturami z dnia 5 lipca 2011 r. Poza sporem jest bowiem, że po zakończeniu kolejnych miesięcy, których dotyczyły poszczególne faktury, nie zostały one wystawione. Nie zostało też załączone do każdej z tych faktur pisemne zestawienie godzin przepracowanych w każdym miesiącu. Faktury zostały wystawione kilkanaście lub kilka miesięcy po upływie miesiąca, którego dotyczyły. W każdej z faktur z 5 lipca 2011 r. podany został bowiem dużo wcześniejszy miesiąc, za który były one wystawione. Nie zostały też przy żadnej z tych faktur przedstawione pisemne zastawienia prac, mimo że taki wymóg został określony w umowie. Niezależnie więc o tego, czy prace dodatkowe, na których realizację powódka powoływała się w tej sprawie od początku postępowania, jak również w apelacji, zostały wykonane, nie może ulegać kwestii, że nie zostały one rozliczone w sposób wymagany przez umowę. Naruszenie jej postanowień przez powódkę stanowiło samodzielną i wystarczającą podstawę do uznania, że powództwo, w oddalonej części, nie zasługiwało na uwzględnienie. Powódka nie zachowała bowiem tych warunków umownych, które zostały określone jako przesłanki nabycia prawa do otrzymania wynagrodzenia za wykonanie usług dodatkowych. Podstawy żądania nie stanowiły natomiast przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanej początkowo spółki kosztem powódki. Przesłanki tej instytucji nie zostały zresztą wykazane w tej sprawie, a stosowne w tym zakresie zarzuty nie zostały także podniesione w apelacji.

Niezależnie od podniesionego argumentu związanego z niespornym w istocie naruszeniem przez skarżącą warunków umowy w zakresie zapłaty przez pozwaną spółkę wynagrodzenia za usługi dodatkowe, zebrany materiał, który została trafnie oceniony przez Sąd Okręgowy, nie dawał również podstawy do uznania, że powódka wywiązała się z ciężaru udowodnienia, iż wykonywała na rzecz pozwanej początkowo spółki dodatkowe usługi księgowe na podstawie umowy z 1 lipca 2008 r., które nie zostałyby wcześniej rozliczone. Również w tym zakresie ciężar dowodu, z podanych przyczyn, spoczywał na skarżącej. Na podstawie 17 faktur z dnia 5 lipca 2011 r., które nie zawierały żadnych danych szczegółowych, nie można było ustalić rodzaju, zakresu i efektów wykonanych rzekomo dodatkowych usług. Podstawy takiej nie mogły również stanowić same zeznania świadków powołanych w apelacji, w tym G. C. i B. W., jak też zeznania złożone przez strony, w tym nawet powoda. W części tych zeznań było wskazywane, że prace dodatkowe były wykonywane. Nie było jednak można dokładnie określić ich zakresu i czasu wykonywania, a przede wszystkim nie można było na podstawie tych dowodów rozdzielić czynności, o których świadkowie zeznawali, od dodatkowych usług, które zostały rozliczone zgodnie z umową; musiały być więc uwzględnione do porównania. Ze złożonej przez pozwaną dokumentacji jednoznacznie wynikało, że w tym samym czasie, który był wskazywany w fakturach z dnia 5 lipca 2011 r., jako „data sprzedaży” wykonywane były usługi dodatkowe, które zostały dużo wcześniej rozliczone na podstawie umowy. Dużo wcześniejsze faktury, wystawiane na koniec kolejnych miesięcy, obejmowały również usługi dodatkowe. Sąd Okręgowy szczegółowo opisał poszczególne miesiące i porównał nawet pozycje kwotowe, które nie były zgodne, w szczególności za grudzień 2010 r., za który wystawiona została kwota dwukrotnie wyższa (4770 zł netto- k: 38) niż to

wynikało z zestawienia czasu dodatkowych usług (13 godzin pod 180 zł, czyli 2340 zł). Wcześniejsze, stałe rozliczanie usług dodatkowych podważało wiarygodność późniejszych danych własnych przygotowanych przez powódkę po wielu miesiącach. Nie pozwalało ponadto dokonać szczegółowych ustaleń na podstawie zeznań świadków oraz przesłuchania stron, które wykazały podstawowe rozbieżności we wskazanym zakresie. Skutku oczekiwanego przez skarżącą nie mogło również odnieść silnie eksponowane okoliczności związanej z opóźnieniami w płatności faktur, które były wystawiane zgodnie z umową. Pozwana początkowo spółka nie kryła w tej sprawie przejściowych trudności. Przyznawała, że prowadzone rozmowy były wieńczone prolongatami terminów płatności faktur. Tego rodzaju uzgodnienia, a nawet trudności zleceniodawcy, nie tłumaczyły jednak niestosowania się przez powódkę do obowiązku wystawiania dokumentów księgowych zgodnie z treścią umowy łączącej strony. Powinność wystawienia faktury oraz zestawienia prac dodatkowych, spójnego z innymi fakturami za ten sam okres, należy bowiem odróżnić od prolongaty terminu jej płatności. Nawet udzielenie, na rzecz strony zobowiązanej do zapłaty wynagrodzenia, dalszego, kolejnego terminu nie może usprawiedliwiać zaniechanie wystawienia dokumentów księgowych przez stronę uprawnioną do jego uzyskania za wykonaną usługę oraz przedstawienia tego dokumentu kontrahentowi zgodnie z treścią umowy. Zaniechanie wystawienia faktur i zestawień niektórych tylko prac dodatkowych świadczyć więc musi na niekorzyść skarżącej. Uzasadnia bowiem tym bardziej przyjęcie, że powódka nie podołała ciężarowi wykazania okoliczności podanych w pozwie. Dodatkowo za prawidłowością rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonej części wyroku Sądu Okręgowego przemawia argument uzupełniający, dotyczący wykazanej przez pozwaną okoliczności wykonywania przez powódkę usług księgowych nie tylko na rzecz pozwanej początkowo spółki komandytowej, lecz również na zlecenie jej komplementariusza, czyli (...) spółki z o.o. w W.. Przy uwzględnieniu tej okoliczności, na podstawie dowodów osobowych tym bardziej nie można szczegółowo ustalić, na rzecz której z tych spółek miały być świadczone przez skarżącą spółkę kolejne usługi dodatkowe. Pomocne w tym zakresie nie mogły być nawet maile, które zostały zgłoszone z opóźnieniem. Nie mogły więc zostać dopuszczone z powodu naruszenia przez powódkę prekluzji z art. 479<sup>12</sup> k.p.c. Przede wszystkim, nie można było w ten sposób podważyć tego, że powódka nie zachowała określonych w umowie zasad rozliczania należności za prace dodatkowego, czego nawet nie kwestionowała. Zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy powołanego przepisu nie zasługiwał więc na uwzględnienie.

Na uwzględnienie tym bardziej nie zasługiwały zarzuty naruszenia przez Sąd Okręgowy wskazanych w apelacji przepisów kodeksu spółek handlowych. Zarzut dotyczący błędnej interpretacji art. 111 i art. 112 k.s.h., przewidujących ograniczoną odpowiedzialność komandytariuszy za zobowiązania spółki, do wysokości sumy komandytowej i wartości wniesionego wkładu, był niezasadny. Z żadnego przepisu nie wynika bowiem, aby ograniczona odpowiedzialność komandytariuszy dotyczyła tylko okresu działania spółki komandytowej, czyli by po jej wykreśleniu z rejestru, każdy jej wspólnik, w tym komandytariusz, był odpowiedzialny za jej zobowiązania bez żadnego ograniczenia, czyli w sposób określony w art. 22 § 2 k.s.h. wyłącznie dla wspólnika spółki jawnej. Przyjęcie tej tezy podważałoby podstawowy element konstrukcyjny spółki komandytowej. Stanowiłoby wykładnię contra legem, której nie można zaakceptować. Nie tylko więc w okresie działania takiej spółki, lecz również po jej wykreśleniu z rejestru sądowego, odpowiedzialność komandytariuszy w stosunku do wierzycieli takiej spółki pozostaje ograniczona do wysokości sumy komandytowej. Przeciwny pogląd nie znajduje potwierdzenia ani w literaturze, ani też w orzecznictwie, w którym zostało tylko potwierdzone następstwo prawne wspólników w zakresie mienia spółki, która utraciła w ten sposób zdolność prawną i sądową (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 24 lipca 2009 r., II CSK 134/09). Utrata wskazanych atrybutów podmiotowych wyłącza subsydiarny charakter odpowiedzialności wspólników, również spółki komandytowej, przewidziany art. 31 k.s.h. Nie jest natomiast podstawą do uznania, że na wspólników przechodzą też wszystkie zobowiązania spółki, a tym bardziej że traci znaczenie prawne ograniczenie odpowiedzialności komandytariuszy przewidziane art. 111 i art. 112 k.s.h. Nie można podzielić tego poglądu już z tego powodu, że utrata podmiotowości przez spółkę jawną nie stanowi zdarzenia przenoszącego na każdego jej wspólnika odpowiedzialności majątkiem własnym za jej zobowiązania wobec wierzycieli spółki. Bezpodstawność tego poglądu wynika z ustawowej odpowiedzialności każdego wspólnika spółki jawnej za jej zobowiązania już w okresie działania tej spółki. Jeśli więc każdy wspólnik ponosi własną, solidarną odpowiedzialność za zobowiązania spółki, stosownie do art. 22 § 2 k.s.h., nie jest możliwe przyjęcie, że wstępuje w stosunek odpowiedzialności z tego samego tytułu po likwidacji spółki i wykreśleniu jej z rejestru. Przystaje tylko odpowiadać subsydiarnie, na zasadach określonych w art. 31 k.s.h. Odesłanie z art. 22 § 2 k.s.h. staje się bowiem wówczas bezprzedmiotowe. Nie można bowiem prowadzić egzekucji przeciwko nieistniejącemu

dłużnikowi, a ty samym wykazać jej bezskuteczności wobec jej wierzyciela. Tym bardziej nie można uznać, aby wskutek wykreślenia spółki komandytowej z rejestru na komandytariusza, który w trakcie działania takiej spółki odpowiada do wysokości sumy komandytowej, przechodziła pełna, w żaden sposób nieograniczona odpowiedzialność spółki wobec jej wierzycieli. Przepisy nie pozwalają więc przyjąć, aby wspólnicy byli następcami prawnymi spółki w zakresie jej zobowiązań wobec wierzycieli. Ponoszą bowiem z ustawy własną odpowiedzialność za zobowiązania spółki osobowej. Odpowiedzialność komandytariuszy jest jednak ograniczona w sposób określony w art. 111 k.s.h. Pozostaje więc ograniczona nawet po tym, jak spółka zostaje zlikwidowana oraz wykreślona z rejestru. Nieograniczoną, własną odpowiedzialność ponoszą tylko komplementariusze. Apelacja podlegała więc oddaleniu.

Wynik postępowania apelacyjnego przesądzał o zasadności wniosku o obciążenie powódki kosztami poniesionymi przez pozwanych w postępowaniu apelacyjnym. Na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. oraz przy uwzględnieniu § 12 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia powołanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny zasądził od powódki na rzecz każdego z pozwanych reprezentowanych przez jednego pełnomocnika po 900 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego. Uwzględniona więc została stawka podstawowa właściwa dla tego rodzaju spraw i podanej przez skarżącą wartości przedmiotu zaskarżenia. Kwota 2700 zł została podzielona w równych częściach na każdego pozwanego. Art. 105 k.p.c. nie stanowi bowiem podstawy solidarności czynnej wierzycieli uprawnionych do utrzymania zwrotu poniesionych kosztów procesu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie powołanych przepisów i art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.

Katarzyna Polańska – Farion Robert Obrębski Marzanna Góral